Przyczynek do kazuistyki nerwic zwrotnych ucha zewnętrznego.

Napisał

Dr. R. SPIRA.

Wiadomo powszechnie, że istnieją pewne narządy w ustroju ludzkim, z których, jeźli w jakibądź sposób są zajęte, bardzo łatwo powstają najrozmaitsze nerwice zwrotne w odległych częściach ciała. Jako takie narządy, których zmiany najczęściej i najłatwiej są przyczyną nerwic, znane są przedewszystkiem nos, części płciowe, szczególnie macica, jajniki, dalej przewód pokarmowy. Liczne i różnorodne są objawy nerwowe, wywoływane przez rozmaite cierpienia nosa, szczególnie takie, które zrządzają zwężenie jamy nosowej. Takiemi objawami są nerwobóle, przeważnie nerwu troistego, migrena, napady zawrotu głowy i zemdlenia, kaszel, upośledzenie wzroku, dusznica, kurcz głośni, choroba Basedowa, ogólne przygnębienie, neurastenia a nawet zaburzenia umysłowe i t. p. W ogóle żadna może inna okolica ciała ludzkiego nie jest tak często punktem wyjścia tylu przeróżnych objawów nerwowych, jak właśnie jama nosowa.

W pewnych stanach niestrawności, zwłaszcza u suchotników występują często po jedzeniu bicie serca i kaszel i to w ten sposób, że pokarmy drażnią żołądkowe włókna nerwu błędnego, drażnienie to zaś pobudza sposobem odruchowym

z jednej strony włókna sercowe tego nerwu wywołując palpitacye, z drugiej strony włókna płucne, sprawiając kaszel.

Dalej w najrozmaitszych zboczeniach w układzie nerwowym jesteśmy przyzwyczajeni myśleć o narządzie płciowym, szczególnie u kobiet, albo też o przewodzie pokarmowym, jako o ewentualnem źródle owych zboczeń.

Nie tak pospolicie znane, ale nieomal nie mniej różne i liczne bywają przypady nerwowe, z narządu słuchowego pochodzące tak, że można ucho uważać za miejsce zbiorowe dla wielu przyczyn, wywołujących nieraz różne zadraźnienia odruchowe a nawet przypady bardzo groźne. Bardzo ciekawe są przypadki ogłoszone przez Eitelberga. Pewien chory [1]) dostał nagle napadu nieprzytomności, przez osoby otaczające za udar mózgowy uważanego, wskutek nagromadzenia się wypociny surowiczej w jamie bębenkowej, po której wypuszczeniu za pomocą nacięcia błony bębenkowej i po wdmuchnięciu powietrza chory szybko odzyskał przytomność. W innym przypadku [2]) pojawiła się zaraz po paracentezie błony bębenkowej amnezya, która wkrótce minęła. Wspomnienia godne są również przypadki Bayera [3]), tyczące się chorego 33 lat liczącego, którzy utraciwszy przytomność skutkiem wstrząśnienia ciała oprzytomniał natychmiast po wdmuchnięciu powietrza przez cewnik, i chorej 26 lat liczącej, u której wdmuchiwanie powietrza, wykonywane dla nieżytu przewlekłego ucha środkowego wywoływało za każdym razem utratę przytomności. Dość pospolite jest to zjawisko, że po wdmuchnięciu powietrza, występuje zawrót głowy. Niedawno temu miałem sposobność spostrzedz zjawisko wprost przeciwne. Młoda dziewczyna, ropnem zapaleniem przewlekłem ucha środkowego dotknięta i od kilku dni przez bardzo dokuczliwy i męczący zawrót głowy bezustannie strapiona tak, że nie była w stanie głowy w łóżku obrócić, usiadła w łóżku

---

[1]) Eitelberg: Wien. med. Presse. 1886.
[2]) Eitelberg: Wien. med. Presse. 1892. Nr. 6.
[3]) Bayer: Deutsche med. Wochenschr. 1891.

na chwilę zupełnie wolna od zawrotu natychmiast po zabiegu Politzerowskim.

Nierzadkie są także przypadki drżenia gałek ocznych (*nystagmus*), występującego samo lub obok innych różnych objawów mózgowych, wskutek chorób usznych drogą odruchową wywołanych. Jako działanie odczynowe należy także uważać zjawisko sympatycznego wpływu z jednego ucha na drugie tak, że często cierpienie jednego ucha jest przyczyną upośledzenia słuchu w drugiem, zdrowem uchu i leczenie jednego ucha polepsza słuch w drugiem, nieleczonem uchu (Eitelberg [1]), co Urbantschisch [2]) tłómaczy wpływem odruchowym pobudzenia czuciowych włókien nerwu troistego jednej strony na wszystkie wrażenia zmysłowe i po drugiej nie drażnionej stronie, skutkiem czego czuciowy wpływ z jednego ucha może wywołać zmiany czynnościowe w drugiem.

Także i inne, mniej lub więcej znane, podobne zjawiska dają się tłómaczyć obfitem unerwieniem ucha środkowego przez kilka nerwów mózgowych i ich związek z innemi nerwami podstawy mózgu i rdzenia pacierzowego. Zmiana ucisku w jamie bębenkowej i w ich następstwie zaburzenia w ciśnieniu, krążeniu i wydzielaniu w błędniku tłómaczą dalej cały szereg objawów, w tej okolicy swój początek biorących.

Jest też to okolicznością, na którą dotychczas za mało jeszcze zwracano uwagi, że takie nieznaczne i lekkie zboczenia w uchu zewnętrznem, zboczenia nawet, które żadnych ważnych przypadów miejscowych nie sprawiają, mogą sprowadzić drogą odruchową w miejscu oddalonem przypady bardzo poważne a nawet groźne. Najczęstszą przyczyną tych nerwic zwrotnych, z przewodu słuchowego zewnętrznego pochodzących jest drażnienie rozgałęziających się tam nerwów błędnego, troistego i językopołykowego przez ciała obce.

---

[1]) Eitelberg: Ztschrft. f. Ohrenh. XII.
[2]) Urbantschitsch. Pflüger's Archiv f. Physiologie T. XXX. i Archiv f. Ohrenk. T. XXXV.

Pobudzenie tych nerwów przenosi się na ich ośrodki w mózgu, zkąd znów przechodzi na ich gałęzie, inne części ciała zaopatrujące, n. p. na gałęzie nerwu błędnego w krtani, w żołądku, w wątrobie i t. d. Obce ciała przyczynę tych nerwic stanowiące mogą być albo w uchu wytwarzane, jak woskowina albo dostały się tam z zewnątrz, bądź umyślnie włożone jak u dzieci, u obłąkanych, bądź to owady i t. p. Ostatnie mogą znowu przez drażnienie gruczołów woskowinowych pobudzać je do tem silniejszego wydzielania. Wtedy łatwo może przyjść do zupełnego zatkania przewodu zewnętrznego a w jego następstwie do upośledzenia słuchu, szumu, zawrotu głowy i innych objawów. Wcale nierzadko zdarzają się także przypadki długotrwałego pozostawania ciał obcych w przewodzie słuchowym, nie wywołującego żadnych zgoła przypadów. Zresztą sprawa ciał obcych w uchu aż nadto jest znaną i dość często i w naszem piśmiennictwie omawianą (Guranowski i inni). Nie wdając się więc dalej w rozstrząsanie tego przedmiotu, chcę się tylko zastanowić nad dotychczas nie dość znaną i ocenioną okolicznością, iż dla wielu przypadów nerwowych należy szukać przyczyny w uchu zewnętrznem, okoliczności nader doniosłego znaczenia tak pod względem rozpoznawczym, jakoteż leczniczym.

Prócz bowiem objawów miejscowych, jak swędzenie, krwawienie i boleści zaburzenia, przez ciało obce w uchu zewnętrznem drogą odruchową wywołane mogą być ruchowe, czuciowe, psychiczne, naczynioruchowe i odżywcze, słowem mogą się tyczyć wszystkich czynności nerwowych ustroju ludzkiego.

Najczęściej objawy te zależne są od zadrażnienia gałązki usznej nerwu błędnego (*ramus auricularis nervi vagi)*, przebiegającej przez przewód słuchowy. Jest to dość pospolite zjawisko, że najlżejsze poruszenie lub dotknięcie przewodu słuchowego zewnętrznego sprawia wybitne łechtanie lub drapanie w gardle, czasami i kaszel. U osób do tego skłonnych samo wprowadzenie lejka usznego zrządza uporczywy kaszel, który trwa przez cały czas pozostawania lejka

w przewodzie zewnętrznym a ustaje dopiero po jego wyjęciu tak, że badanie ucha może stać się przez to wcale trudnem. Wielu ludzi dostaje napadów kaszlu, jak wiadomo, przy drapaniu lub czyszczeniu sobie ucha. Guder [1]) przeprowadził doświadczenia na 200 osobach i znalazł, że u 42 z nich drażnienie przewodu słuchowego zewnętrznego wziernikiem lub tępym haczykiem wywoływało napady kaszlu. Campared usunął taki kaszel odruchowy przez wyjęcie małej muszelki, która w kąpieli morskiej wpadła do ucha a Jakins uwolnił osobę, wszystkie podmiotowe objawy suchot przedstawiającą od kaszlu przez wydobycie znacznej ilości woskowiny z ucha. Arnold znalazł u chorej jako przyczynę długotrwałego kaszlu z częstymi wymiotami, dwa ziarna bobu w przewodzie słuchowym zewnętrznym. Po ich wydaleniu nastąpiło zupełne wyleczenie. W przypadku Toynbeego ustał uporczywy kaszel po usunięciu martwiaka z ucha zewnętrznego. Podobny przypadek widział Politzer. U osób drażliwych kaszel taki może sprowadzać wymioty albo może nabrać takich rozmiarów, że zachodzi obawa o następowe zajęcie płuc. Theobald [2]) przytacza przypadek ciężkiego, męczącego kaszlu, utrudniającego w wysokim stopniu połykanie a trwale wyleczonego po usunięciu miernej wielkości czopka woskowiny, do błony bębenkowej przylegającego. W dyskusyi wspomina Randall o podobnym przypadku (wychudnienie, utrudnienie połykania, kaszel), który wzbudził podejrzenie suchót. W jednym przypadku nadzwyczaj podwyższonej pobudliwości odruchowej błony śluzowej nosa i skóry przewodu usznego zewnętrznego wprowadzenie lejka usznego wywoływało kaszel kurczowy, kurcz głośni z prawie całkowitą afonią [3]).

W razie ciał obcych w uchu zewnętrznem, mogą również na drodze odruchowej powstawać wymioty i omdlenia.

---

[1]) Guder: Contribution a l'étude de la toux reflexe en particulier de la toux auriculaire. Revue de laryngologie 1894. Nr. 6. (ref. w *Nowin. lek.* 1894.

[2]) Theobald: Transactions of the american otological Society. XXVI. annual meednig. Archiv f. Ohrenheilkunde XXXVIII.

[3]) Gellé: Annales des maladies de l'oreille et du larynx.

Każdy otyatra miał sposobność obserwowania częstego zawrotu głowy i mdłości, przez przestrzykiwanie ucha wywołanych. W innych przypadkach stały zawrot głowy a czasem także zaburzenia równowagi ustąpiły po usunięciu woskowiny z ucha. Czaig [1]) podaje przypadek porażenia nerwu twarzowego, wyleczonego po wydaleniu czopka woskowiny z ucha. Buzzard [2]) widział kurcz toniczny powiek *(blepharospasmus)*, inny kurcz kloniczny *(spasmus nictitans)* z tej samej przyczyny. Dalej podali przypadki padaczki Küpper [3]), Bayer i inni. W przypadku Schuriga [4]) wydobycie kamyka z przewodu słuchowego zewnętrznego wywołało u epileptyka napad padaczki, który później więcej się nie powtórzył. Toynbee [5]), Jones [6]) i Hillairet [7]) wspominają o przypadkach porażenia połowiczego i takichże drgawek, Itard [8]) o przypadku kurczowego utrudnienia połykania z tej przyczyny. W jednym przypadku [9]) owady w przewodzie zewnętrznym wywołały kurcze padaczkowe i porażenie połowicze z wymiotami. Po usunięciu pasorzytów wymioty ustały natychmiast, kurcze stały się coraz rzadszymi i porażenie również znikło po 6 tygodniach. Znane są przypadki kichania napadowego, gwałtownego bicia serca, skurczeń i porażeń różnych, w ten sposób powstałych.

Herzog [10]) podaje przypadek 32-letniej kobiety cierpiącej na uczucie ciągnienia w głowie i karku, uczucie zawrotu głowy i strachu, niepewny chód, palpitacye serca i parcie na mocz i na stolec. Jako źródło wszystkich tych objawów wykazano czopek woskowinowy, będący przyczyną odruchu sercowego (*Cardialreflex*), po którego usunięciu objawy tę

[1]) Czaig: Canstatt's Jahresbericht 1869.
[2]) Buzzard: Petersb. med. Wochenschrift 1879.
[3]) Küpper: Archiv f. Ohrenheilkunde XX.
[4]) Schurig: Archiv f. Ohrenheilkunde XIV.
[5]) Toynbee: Ohrenheilkunde s. 44.
[6]) Jones: Schmidt's Jahrbücher 1864.
[7]) Hillairet: Gazette des hôpitaux 1860.
[8]) Itard: Maladies de l'oreille 1821.
[9]) Schmidt's Jahrbücher 1863. T. 117.
[10]) Herzog: Monatsschrift f. Ohrenheilkunde 1889.

ustały. Między przyczynami, które zdołają wywołać u dzieci spasmy, napady eklamptyczne, należą także obce ciała w przewodzie ucha zewnętrznego.

Jako przypady zwrotne czuciowe znane są różne zboczenia czucia, jak hiperalgezye, analgezye, anestezya i nerwobóle w rozmaitych miejscach ciała i zboczenia w smaku. Araenzel[1]) wspomina przypadek trwającego przez długie lata bólu głowy, który znikł po usunięciu pestki od wiśni z przewodu. Bóle w uchu skutkiem woskowiny mogą być bardzo mocne i rozszerzać się na całą głowę a nawet na odległe części ciała. Habermann[2]) obserwował w trzech przypadkach długi czas trwający ból głowy i nerwoból nerwu troistego. W przypadku Bourgougnona[3]) wystąpiły u 4 letniego dziecka nagle groźne objawy zapalenia opon mózgowych. Dziecko z trudnością obudzone ze snu narzekało na boleści w uchu. Znaleziono w przewodzie zewnętrznym kłębek papieru, po którego wyjęciu znikły wszystkie wspomniane objawy.

Fasano[4]) opisał przypadek dychawicy. Urbantschitsch[5]) obserwował niemłodego mężczyznę, który ile razy dla przykrego świerzbienia dłubał sobie w uchu, dostawał podniecenia płciowego, które dochodziło do upływu nasienia.

Jako zboczenia troficzne wspomina Bayer[6]) zanik ramienia po stronie ucha, w którem znajdowało się ciało obce. Fabricius wyleczył chorą cierpiącą na padaczkę, nieczułość całej połowy ciała i zanik lewego ramienia przez wydobycie kulki szklanej, od 8 lat w przewodzie usznym przebywającej. Power[7]) donosi o przypadku dwa lata trwającego ślinotoku, wyleczonego po wyjęciu tamponu z przewodu zewnętrznego. Jeden z chorych Urbantschitscha doznawał zawsze bar-

---

[1]) Araenzel. Schmidt's Jahrbücher. 1836.
[2]) Habermann. Archiv f. Ohrenheilkunde T. XVIII.
[3]) Bourgougnon. Gazette des hôpitaux. 1888.
[4]) Fasano. Archiv intern. di otologia. Neapoli. 1885.
[5]) Urbantschitsch. Lehrbuch der Ohrenheilkunde.
[6]) Bayer. Archiv f. Augen- u. Ohrenheilkunde. 1875.
[7]) Power l. c. 11.

dzo przykrej suchości w gardle, ile razy tamponował sobie ucho. Israel [1]) obserwował przypadek nerwicy zwrotnej, naczynioruchowej, objawiającej się dreszczami i podniesieniem temperatury ciała do 41° C. z powodu nasadki kościanej z ołówka w uchu zewnętrznem.

Że również zdolności umysłowe mogą zostać zakłócone drogą odruchową wskutek obcego ciała w uchu, dowodzi przypadek Browna [2]), tyczący się chłopca, który po wyjęciu 28 kamyków z przewodu usznego doznał uderzającego, znakomitego polepszenia się zdolności do nauki. Urbantschitsch [3]), Roosa i Ely przytaczają także przypadki dowodzące wpływu ciał obcych w uchu na sferę intellektualną. Rischawy [4]) widział u chorego 35-letniego nieprzytomność i czasowo występujące kurcze, które zupełnie i trwale ustąpiły dopiero w 3-cim dniu po wydaleniu czopka woskowinowego z przewodu słuchowego zewnętrznego przez wystrzyknięcie. Hecke [5]) obserwował chorego z dużym czopkiem woskowinowym w uchu zewnętrznem, który wśród gwałtownego szumu w uchu przewrócił się nieprzytomny. Po usunięciu czopka odzyskał przytomność i napad więcej się nie powtórzył a szum ustąpił rychło. Gradenigo [6]) przytacza chorego z woskowiną w uchu, który przy prostem zetknięciu się swego ucha z wodą doznawał ciężkich objawów nerwowych tak, że musiano uciec się do narzędzi w celu wydobycia czopka z ucha. Na IV. zjeździe otologicznym międzynarodowym r. 1888. podał Coazolino dwa przypadki z omami słuchowemi, wywołanemi w jednym przypadku przez woskowinę w uchu, w drugim przez zapalenie ucha środkowego

[1]) Israel. Berlin. klin. Wochenschrift. 1876.
[2]) Brown. Archiv f. Augen- u. Ohrenheilkunde. T. III. Z. 2.
[3]) Urbantschitsch. Lehrbuch der Ohrenheilkunde.
[4]) Rischawy. Bericht der Wiedener Krankenh. 1880.
[5]) Hecke. Bericht über die in meiner Klinik zu Breslau im Jahre 1888 beobachteten Krankheitsfälle u. ausgeführten Operationen. Archiv f. Ohrenheilkunde. T. XXX
[6]) Gradenigo. Archiv f. Ohrenheilkunde. T. XXXI.

sprowadzonego przez mocne pocałowanie w ujście przewodu słuchowego zewnętrznego.

Gdy mimo skrzętnego szukania nie udało mi się znaleść w dostępnej mi literaturze przypadku kurczu głośni z powodu ciała obcego w uchu, sądzę, że nie od rzeczy będzie przypadek taki przeze mnie obserwowany opisać tu w krótkości.

Chora M. N., 12 letnia dziewczynka zgłosiła się do mnie dnia 24. Kwiętnia 1892 r. z matką, która opowiada co następuje: Przed laty 9 córka jej była przez 3 miesiące niebezpiecznie chorą. Przed 6 laty włożyła sobie do prawego ucha kawałeczek papieru, którego żadnemu lekarzowi nie udało się wydobyć. Od tego czasu słyszy źle i cierpi od czasu do czasu na ból głowy. Przed 8 miesiącami chora jej córka miała dostać w nocy pierwszego napadu, którego nikt oprócz chorej nie dostrzegł i o którym ona opowiedziała dopiero na drugi dzień. W następnej nocy zaraz po uśnięciu obudziła się chora z wielkim strachem, twarzą wykrzywioną, bladą, sinawą, głową ku prawej stronie wykręconą i znaczną dusznością, usiadła na łóżku i przez jakiś czas została zupełnie bez tchu, później oddychała ciężko i głośno widocznie z wielkiem nasileniem. Mówić nie była w stanie. Cały napad trwał kilka minut. Wśród nacierania i skrapiania zimną wodą odzyskała zaraz wolny oddech i mowę. Po uspokojeniu się opowiedziała, że podczas napadu czuła duszenie, jakby zadzierzgnięcie w szyi i ciężkość na piersiach. Od tego czasu napad podobny występował regularnie co dwa miesiące przez dwie nocy z rzędu, w jednej po drugiej, za każdym razem zaraz po uśnięciu; raz tylko napad ten wystąpił we dnie. Gdy mianowicie przed dwoma miesiącami raz położyła się spać po obiedzie, ledwie usnęła, zerwała się, usiadła z wyrazem trwogi i przebyła napad podobny do wyżej opisanego. Ostatnie napady były 21., 22. i 23. Kwietnia, zawsze w nocy po uśnięciu. Leczenie elektrycznością i przetworami bromowymi dotychczas pozostało bez skutku.

S t a n   o b e c n y. Chora blada, źle odżywiona, budowy wątłej, chery limfatycznej. W okolicy szczęki dolnej prawej dwie blizny z przebytych tam przed trzema laty ropni. Krzywicy nie miała. Zresztą chora nic nieprawidłowego nie

przedstawia. Ojciec chorej cierpi na wadę sercową, starszy jej brat na naciek przewlekły szczytów płucnych.

Ze względu na niedosłyszenie i właściwy szczegół wywiadów badałem ucho prawe chorej, gdzie znalazłem w przewodzie usznym zewnętrznym czopek woskowinowy zwykłego wejrzenia. Po jego wydobyciu znaczne polepszenie słuchu. Przez nieostrożność czopek wraz z wodą wylano tak, że ku mojemu niezadowoleniu nie miałem sposobności zbadać go bliżej.

Od tego czasu napad kurczu głośni raz jeszcze wystąpił i to po dwóch miesiącach i o wiele słabszy i krótszy i więcej się nie pojawił.

Sądzę, że z opisu matki należy przypuścić, że jej córka miała napady kurczu głośni i gdy dawniej mimo leczenia innymi sposobami choroba nie ustępywała a po wyjęciu czopka napady mimo zaniechania dalszego leczenia ustały zupełnie, należy *ex juvantibus* wnosić, że właśnie ten czopek, który prawdopodobnie zawierał w sobie ów kawałeczek papieru przed 6 laty do ucha włożony, był przyczyną tych napadów, wywołanych drogą odruchową przez drażnienie gałązki usznej nerwu błędnego, tylną ścianę przewodu usznego zewnętrznego zaopatrującej. Za pośrednictwem początku ośrodkowego tego nerwu podrażnienie to przeniosło się drogą odruchową do górnej gałązki krtaniowej tego nerwu (*nervus laryngeus superior*), głośnię zaopatrującej i sprowadzało w ten sposób jej kurcz co dwa miesiące, t. j. czas, którego owo podrażnienie nerwowe potrzebowało, aby wywołać ten skutek.

Widzieliśmy z powyższego, jak rozliczne i różnorodne mogą być nerwice, przez obce ciała w uchu zewnętrznem wywołane; wykazaliśmy, jak nieraz powiodło się ciężkie objawy, dokuczliwe i groźne cierpienia, które przez lata opierały się wszelkiemu leczeniu, jednym zamachem usunąć za pomocą lekkiego, nieznacznego zabiegu przez wydobycie obcego ciała z ucha. Doświadczenie poucza, że najrozmaitsze objawy nerwowe, jak dolegliwy ból głowy, ka-

szel i wiele innych, których przyczyny szukano we właściwych nerwach i ośrodkach, miały swój początek w uchu i ustępowały rychło za odpowiedniem leczeniem, okoliczność dotychczas za mało jeszcze uwzględniona. Ba nawet niejeden epileptyk wyzdrowiał po uwolnieniu jego trąbki Eust. lub przewodu usznego zewnętrznego, patologicznie zamkniętych.

Z tego wynika, jak ważnem jest w podobnych cierpieniach nigdy badania ucha nie zaniechać i że zawsze należy na przewód słuchowy więcej zwracać uwagi, niż się to dotychczas dzieje. Nawet tam, gdzie niema żadnych objawów na zajęcie narządu słuchowego wskazujących, dokładne jego badanie jest potrzebne. Newrolodzy i otyatrzy powinni wspólnie więcej baczyć na związek zboczeń narządu słuchowego z nerwicami a przez ścisłą obserwacyą i ogłaszanie odpowiednich przypadków przyczyniać się do wyjaśnienia tej kwestyi i do uprawienia tego żyznego a jeszcze ugorem leżącego pola.

Pouczają liczne postrzeżenia, że takie ciała obce mogą w uchu pozostawać nawet bardzo długo, nie wywołując żadnych objawów podmiotowych. Politzer wydobył z ucha zewnętrznego ciało obce, które tam pozostawało 50 lat. Inni znaleźli tamże ciała, które tam przebywały przez 45, 42 i t. p. lat bez objawów mimo, że po części były to ciała twarde i nierówne, jak kostki, pestki, zęby, kamyki i t. p. Ja znalazłem raz przypadkowo i wydobyłem długi na $^1/_2$ cm. kawałeczek grafitu z ołówka w woskowinie, który w uchu bez wiedzy chorego przebywał 7 lat.

Że dość często ciała obce i woskowina a nawet także ciała, które przewód zewnętrzny zatykały zupełnie, tam przebywały i to nieraz bardzo długo, zupełnie bez objawów miejscowych i odległych odruchowych, zdaje się, przemawia albo za tem, że innerwacya przewodu słuchowego u różnych osobników musi być różną albo za zdaniem Rossbacha, że tylko ci ludzie popadają w różne nerwice odruchowe w cho-

robach ucha, nosa lub innych narządów, których ośrodki i drogi odruchowe są już *a priori* do tego usposobione.

Obce ciała w uchu zewnętrznem, które stanowią przyczynę ważnych nerwic zwrotnych i które w inny sposób wyeliminować się nie dają, usprawiedliwiają zabieg operacyjny w celu ich usunięcia.

Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego“ 1895. Nr. 51.

Kraków, 1895.— Drukarnia Uniwersytetu Jagiell., pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.